OSZCZĘDNOŚĆ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1925

No 13.

Rok I. Dnia 2 sierpnia 1925 r. Rok I.

RACHUNKI CZEKOWE A KASY OSZCZĘDNOŚCI

Powołanie do życia tego rodzaju pisma specjalnego, jak „Oszczędność", musi wpłynąć dodatnio nie tylko na samo spopularyzowanie idei oszczędności, lecz również — i to uważam za najważniejsze zadanie wspomnianego wydawnictwa — na postawienie na porządku dziennym wyższej organizacji naszych instytucyj oszczędnościowych, a także wprowadzenie, potrzebom współczesnym Polski odpowiadającego, jednolitego ustawodawstwa oszczędnościowego.

Dopiero od paru miesięcy wychodzi „Oszczędność", a jakżeż znacznemu pogłębieniu uległo zrozumienie utworzenia wspólnej reprezentacji wszystkich instytucyj oszczędnościowych. Nie trzeba być bynajmniej prorokiem, aby przewidzieć, że niedługo Polska powoła do życia Związek instytucyj oszczędnościowych i wejdzie do rzędu państw, które rozumieją znaczenie organizacji i jednolitego kierownictwa.

Gorzej dzieje się w dziedzinie prawodawczej. Nie mogąc przez tyle lat wpływać na tworzenie ustawodawstwa, przyzwyczailiśmy się traktować je, jako coś od nas niezależnego, względem czego można zajmować stanowisko, ale najwyżej dopiero wtedy, gdy jest już faktem, gdy jest ogłoszone, gdy obowiązuje. Dlatego, że weźmiemy tylko przykłady z dziedziny nam najbliższej, utworzenie takiej instytucji, jak Pocztowa Kasa Oszczędności, przeszło bez najmniejszej dyskusji publicznej, również ogłoszenie prawa wekslowego i czekowego nie zdołało wzbudzić większego zainteresowania, ani w chwili opracowywania go, ani też już po ogłoszeniu.

Obecnie, jak wiadomo, staje się aktualnem wydanie jednolitej dla całego państwa ustawy o Kasach Oszczędności oraz wzorowego statutu tych kas. Czynniki społeczne muszą zająć się tą sprawą, wykazać konieczność szybkiego opracowania ustawy, wreszcie wpłynąć na samą treść jej. Mam nadzieję, że „Oszczędność" z najwyższem zadowoleniem otworzy łamy swoje dla omówienia tego zagadnienia. Ze swej strony chciałem zastanowić się w artykule niniejszym nad ważnością udzielenia instytucjom oszczędnościowym prawa otwierania rachunków czekowych.

Rozstrzyga tę sprawę poniekąd sama ustawa czekowa, która w artykule 2 orzeka, że czeki mogą być wystawiane między innemi na: „pozostający pod nadzorem, czy Państwa, czy organów samorządowych, czy innego zrzeszenia publiczno-prawnego — zakład kredytowy, lub kasę oszczędności". Chodzi o to, aby pod tę kategorję kas zostały podciągnięte wszystkie kasy oszczędności, zorganizowane na podstawie opracowywanej obecnie ustawy o Kasach Oszczędności.

W okresie, kiedy pieniądz stał się nerwem życia, sprawa techniki obiegu pieniężnego, t. j. umiejętnego zmuszenia pieniądza do stałej i wytężonej pracy, na-

biera znaczenia jednej z najważniejszych umiejętności gospodarczych działalności ludzkiej. Dla kraju nie jest obojętnem, czy pieniądz jego, wypuszczony przez instytucję emisyjną, leży bezczynnie w portfelach i kufrach, czy też pracuje w przemyśle, handlu i rolnictwie, jak nie jest obojętnem również, czy ziemia, którą społeczeństwo posiada, jest uprawiana, czy też leży odłogiem. A skoro tak jest, skoro obieg pieniądza, a łącznie z nim, jako jego część składowa, umiejętność oszczędzania jest tak ważną dla gospodarki społecznej, to poddajmy nieco szczegółowej analizie pytanie, co należy oszczędzać, jakie pieniądze składać do banków i kas?

Rzut oka, poniekąd historyczny, najlepiej uwidoczni nam ewolucję pojęcia, co należy składać do banków i jak niewłaściwie patrzy się jeszcze u nas na oszczędności. Najogólniej biorąc, można powiedzieć, że wkłady pieniężne ulegają ewolucji od wkładów długoterminowych i na ściśle określone terminy do rachunków bieżących, płatnych na każde żądanie. Jasnem jest, że jako wkłady długoterminowe, wnoszone są tylko te pieniądze, które nie mają żadnego przeznaczenia, albo jeśli przynajmniej wkładca wie, że będą mu potrzebne dopiero po dłuższym przeciągu czasu. To są pierwsze wkłady, które i dzisiaj jeszcze zupełnie nie zaginęły, ale właściwe są tylko albo epokom słabego rozwoju kapitalizmu, albo też osobnikom mało przedsiębiorczym i nieenergicznym.

W miarę tego jednak, jak ludzie coraz lepiej zapoznawali się z istotą pieniądza i jego zadań, coraz usilniej próbowali wykorzystać najdrobniejsze kwoty i to nietylko te, które nie mają żadnego przeznaczenia, lecz nawet i te, co do których z góry wiadomo jest, że będą potrzebne składającemu w dniach najbliższych. W ten sposób powstały rachunki bieżące, z których można za pośrednictwem czeków czerpać dowolnie do wysokości sumy, zapisanej na kredycie rachunku. Zrozumienie korzyści, wypływających z trzymania całej gotówki w bankach i kasach doszło do tego stopnia uświadomienia w niektórych państwach, iż obecnie nikt tam nie nosi przy sobie pieniędzy, jeno książeczkę czekową, za pośrednictwem której płacone są nie tylko wszystkie większe rachunki, lecz nawet codzienne wydatki.

U nas w Polsce myślimy jeszcze o pieniądzu kategorjami początku 18-go wieku. Do banków składa się przeważnie pieniądze — w najbliższej przyszłości niepotrzebne, do kas oszczędności — rezerwę na stare lata oraz nieoczekiwane wypadki. Takie zwężone pojęcie oszczędności musi wywoływać protesty, z których na szczególną uwagę zasługuje opinja Kirszrot-Prawnickiego, wyrażona jeszcze przed 27 laty w sprawie rachunków czekowych, otwieranych przez instytucje oszczędnościowe: *„Obok ogólnych swoich przymiotów, system czekowy specjalnie dla kas oszczędności ma ważne znaczenie i wywiera bardzo dodatni wpływ na zmysł oszczędności wogóle. Przechowywanie tygodniowego zarobku, lub miesięcznej pensji w kieszeni, lub szufladzie, łatwość wyciągnięcia ich stamtąd w każdej dowolnej chwili naraża je na daleko większe niebezpieczeństwo niepotrzebnego wydatkowania, aniżeli wówczas, kiedy one znajdują się w kasie oszczędności. Łatwiej i lekkomyślniej wydawane są pieniądze, jeżeli po nie tylko do kieszeni sięgać należy, aniżeli wówczas, kiedy trzeba czek podpisać, — konieczność zapisywania wydatkowanych funduszów, podnoszonych za czekami, budzi refleksje, przyzwyczaja do prowadzenia ksiąg i rachunków, do gospodarności, do utrzymania równowagi pomiędzy wydatkami i dochodami, wogóle do większego kontrolowania siebie samego, aniżeli wówczas, kiedy pieniądze wydawane są bezpośrednio z rąk do rąk...“* [1]).

Nie należy łudzić się, że odrazu wszyscy nasi obywatele złożą do kas i banków wszystkie nie tylko swoje oszczędności w polskiem rozumieniu tego wyrazu, t. j. zbędną gotówkę, lecz również wogóle prawie wszystkie pieniądze posiadane. Siła przyzwyczajenia do operacyj gotówkowych długo jeszcze będzie pokutowała wśród większości naszych obywateli. Nie zwalnia to nas jednak od poczynienia wszelkich możliwych wysiłków, mających na celu przyśpieszenie ewolucji w pożądanym kierunku. I dlatego nie należy zadawalać się ustawowem nawet pomyślnem załatwieniem tej sprawy, lecz wszcząć jak najprędzej szeroką akcję, uświadamiającą o istocie operacyj czekowych oraz znaczeniu wprowadzenia ich przez wszystkie Kasy Oszczędności.

RYSZARD WOJDALIŃSKI.

[1]) Jakie rezultaty wydać może stosowanie obrotu czekowego przez zorganizowany zespół 45 tys. osób prawnych i fizycznych, porównaj artykuł w dziale „Instytucje oszczędnościowe“, o działalności P. K. O. w pierwszym półroczu r. b.

OSZCZĘDNOŚĆ JEST SZTUKĄ UMIEJĘTNEGO WYDATKOWANIA!

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ KUPUJĄCEGO

1. *Przed kupnem dobrze się zastanów co i gdzie chcesz nabyć.*
2. *Sprawdź czy niemasz w domu przedmiotu, który chcesz nabyć.*
3. *Kupuj tylko rzeczy niezbędne.*
4. *Nie kupuj nic dlatego że „możesz“, kupuj tylko dlatego że „musisz“.*
5. *Wybieraj starannie przedmioty nabywane, aby najlepiej odpowiadały przeznaczeniu.*
6. *Nie śpiesz się, zawsze zdążysz wydać gotówkę.*
7. *Nie kupuj wyrobów zagranicznych, jeśli możesz nabyć krajowe.*
8. *Pamiętaj, iż kupując towar zagraniczny opłacasz cudzoziemskiego fabrykanta, pośrednika, transport i cło, a więc dwie trzecie ceny płacisz nie za towar.*
9. *Lepiej jest kupić droższy towar krajowy, niż tańszy zagraniczny.*
10. *Lepiej jest nic nie kupić, niż nabyć jedną rzecz zbędną.*

INSTYTUCJE OSZCZĘDNOŚCIOWE

Dział ten, który stanowić będzie pierwszorzędny materjał informacyjny, dotyczący rozwoju i działalności poszczególnych instytucyj, gromadzących oszczędności, prowadzić będziemy stale. Prosimy przeto wszystkie organizacje, Kasy oszczędności, Związki spółdzielcze i t. p. o nadsyłanie nam materjału, dotyczącego ich pracy.

Dzielenie się wzajemnie nabytem doświadczeniem, wskazywanie dróg praktycznego rozwiązywania przez te instytucje nasuwających się trudności, posiada dla rozwoju oszczędności pierwszorzędne znaczenie. (Red.).

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

DZIAŁALNOŚĆ P. K. O. W PIERWSZEM PÓŁROCZU 1925 r.

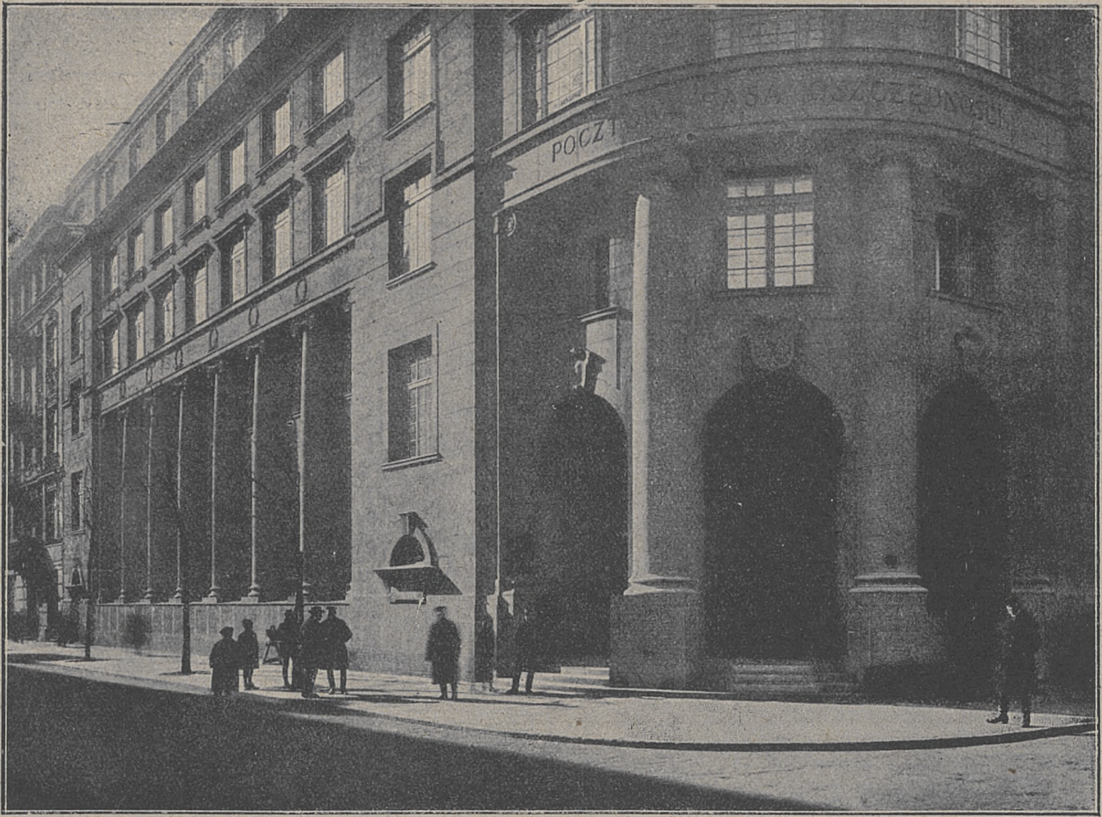
Trudności finansowe, z jakiemi zmaga się polska produkcja i wymiana, stopniowo i nieznacznie jednak maleją.

Objawy naszego życia gospodarczego, niejednokrotnie paradoksalne, zwolna wchodzą w krąg normalnej pracy. Saldo ujemne naszego bilansu handlowego stale, z miesiąca na miesiąc, maleje.

Najdotkliwiej dają się odczuwać trudności finansowe, t. zw. „ciasnota rynku pieniężnego", której najdotkliwszym objawem jest trudność i drożyzna kredytu. To też potrzeba organizowania kapitału drobnego jest coraz bardziej doceniana w społeczeństwie. Hasła: pracujmy i oszczędzajmy! — coraz donioślej rozbrzmiewają wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

Nawrót do normalnych stosunków w dziedzinie gospodarstwa pieniężnego najdokładniej odzwierciadla praca P. K. O. Instytucja ta jest niejako barometrem życia gospodarczego Polski. W jej to bowiem obrotach znajduje wyraz każde pogorszenie lub poprawa, czy ożywienie wymiany i produkcji.

Działalność P. K. O. obejmuje dwa kierunki organizacji „rezerwy kapitału", a więc oszczędności społecznej.



Gmach P. K. O. w Warszawie: Wejście główne.

Pierwszy — to obrót czekowy, ułatwiający życiu gospodarczemu dokonywanie rozrachunków bez użycia banknotów. Obrót ten w rezultacie daje ogromne oszczędności narodowe, wyrażające się saldem na kontach uczestników tego obrotu. Rezerwa ta powstaje przez rozpowszechnianą i stosowaną coraz skuteczniej racjonalną technikę obiegu pieniądza. „Racjonalna technika obiegu" nie jest rzeczą błahą. Od 1919 r. Pocztowa Kasa Oszczędności pracuje w kierunku wprowadzenia i powszechnego zastoso-

wania tych metod pracy w obrocie pieniężnym, które tak potężne wydały rezultaty w krajach anglo-saskich.

Gdyby za przykładem P. K. O. rozwijały w tym kierunku pracę inne instytucje finansowe, sprawa organizacji kapitału w Polsce posunęłaby się znacznie.

Rezultat, osiągnięty w ciągu półrocza 1925 r., w najcięższych warunkach kryzysu gospodarczego, najlepiej świadczy, jak poważną pomoc życiu gospodarczemu oddać może racjonalne ujęcie obrotu pieniądza. Oto w obrocie czekowym P. K. O. rezerwa zorganizowanego kapitału wzrosła z 37.485 tys. zł. do 51.142 tys. zł. A więc w okresie, gdy brak „gotówki" w społeczeństwie wywołuje horendalne stosunki na rynku pieniężnym, gdy zewsząd słychać głosy (w części tylko słuszne), iż oszczędność pieniężna w sensie najprostszym odkładania drobnych kapitałów jest w obecnych warunkach niemożliwą, P. K. O. potrafiła drogą organizacyjną, bez intencji ze strony uczestników obrotu czekowego, wytworzyć rezerwę kapitału wcale znaczną, jak na nasze warunki.

Drugi kierunek P. K. O. — to skrzętne i mrówcze przyuczanie społeczeństwa do oszczędności. Praca ta skoncentrowana jest w obrocie oszczędnościowym. Warunki, umożliwiające oszczędność pieniężną, dają P. K. O. możność rozwinięcia intensywnej pracy w tym kierunku. Jednakże odbudowa oszczędności pieniężnej w Polsce w jej formie najprostszej wymaga jeszcze uzupełnień podstawowego już osiągniętego warunku — stałej waluty, dającej drobnym kapitałom możność powolnego skupiania. Te uzupełnienia zwolna są przeprowadzane; wyrażają się one w ustawowem rozbudowywaniu organizacyj oszczędnościowych (ustawa o Gminnych Kasach Oszczędności i obecnie przygotowywana ustawa o Komunalnych Kasach Oszczędności), w tworzeniu sieci Kas Oszczędności: spółdzielni kredytowych, gminnych, miejskich i powiatowych, oraz w rozwijaniu racjonalnej propagandy oszczędności pieniężnej. W tem ostatniem zadaniu znaczne usługi oddaje tygodnik „Oszczędność", jednak, naszem zdaniem, praca ta wymaga specjalnej organizacji, emanacji niejako istniejących placówek oszczędnościowych, która to organizacja mogłaby rozwinąć propagandę oszczędności, wciągając w tę pracę czynniki ustawodawcze, organizacje społeczne i gospodarcze, oraz instytucje oszczędnościowe. Organizacja taka winna znaleźć oparcie w szkole, duchowieństwie i wojsku — w tych trzech czynnikach wychowania narodowego i obywatelskiego.

Praca P. K. O. w obu wymienionych kierunkach jest niczem innem, jak pracą na polu organizacji oszczędności w Polsce. Obrót czekowy tworzy tę oszczędność niejako automatycznie, bez wyraźnej woli ze strony posiłkujących się tym obrotem sfer gospodarczych.

Poza bezpośredniemi rezultatami tego obrotu w postaci wytworzonej rezerwy kapitału, doniosły wpływ na życie gospodarcze mają ułatwienia wymiany, jakie obrót ten wprowadza.

Miesięczne bowiem obroty P. K. O. wynoszą około 600 mil. zł., z czego zgórą połowa odbywa się bez użycia znaków obiegowych. A więc tą drogą praca P. K. O. zwiększa niejako ilość znaków obiegowych miesięcznie o 300 mil. zł., czyli o zgórą 50% emisji biletowej Banku Polskiego.

Obroty bezgotówkowe P. K. O. wynosiły w pierwszem półroczu 1925 r. w miesiącach: styczniu — 55,2% ogólnych obrotów czekowych P. K. O., lutym — 53,5%, marcu — 55,5%, kwietniu — 53,6%, maju — 54,2%, czerwcu — 53,9%.

Ogólna suma obrotów P. K. O. przekracza w poszczególnych miesiącach sumę emisji banknotów Banku Polskiego.

Poniżej podana tabela wykazuje obroty czekowe P. K. O. w poszczególnych miesiącach roku bieżącego.

	Liczba kont	Ogólny obrót czekowy	Obrót bezgotówkowy	Saldo
STYCZEŃ				
Warszawa	32.093	370.752.702,09	224.568.450,21	25.687.494,23
Poznań	6.432	78.740.779,50	36.951.080,62	6.566.426,04
Katowice	2.833	51.635.299,29	27.116.797,55	4.367.178,71
Kraków	2.587	42.163.567,48	11.172.688,20	3.522.804,19
	43.945	543.292.348,36	299.809.016,58	40.143.903,17
LUTY				
Warszawa	32.097	343.401.698,22	205.384.423,58	27.037.525,57
Poznań	6.449	71.516.596,32	27.387.442,—	5.839.537,16
Katowice	2.903	44.946.350,93	24.072.050,95	3.927.560,40
Kraków	2.686	40.131.710,84	10.735.471,50	2.236.418,85
	44.135	499.996.356,31	267.579.388,03	39.041.041,98
MARZEC				
Warszawa	32.268	412.611.866,90	254.341.849,93	30.737.097,37
Poznań	6.500	84.696.047,35	34.238.192,41	6.084.419,35
Katowice	2.942	49.493.337,47	26.935.592,80	3.652.877,49
Kraków	2.832	40.960.179,14	9.781.336,80	3.231.346,83
	44.542	587.761.430,86	325.296.971,94	43.705.741,04
KWIECIEŃ				
Warszawa	32.380	418.041.113,03	247.049.613,50	32.145.135,40
Poznań	6.540	88.157.960,13	35.617.042,42	6.371.434,52
Katowice	2.961	49.946.833,96	26.301.668,91	3.287.291,67
Kraków	2.931	42.916.048,39	11.946.031,83	3.048.397,06
	44.812	599.061.955,51	320.914.356,66	44.852.258,65
MAJ				
Warszawa	32.623	401.212.978,94	237.903.034,81	36.436.932,—
Poznań	6.590	70.551.915,99	32.226.306,27	4.866.966,89
Katowice	2.992	45.408.675,24	21.845.552,65	3.162.382,85
Kraków	3.026	48.220.914,31	14.443.875,87	3.350.288,47
	45.231	565.394.484,48	306.418.769,60	47.816.570,21
CZERWIEC				
Warszawa	32.825	418.224.650,82	249.488.225,11	38.870.192.96
Poznań	6.615	74.947.071,76	30.078.073,03	4.970.254,37
Katowice	3.031	47.822.624,32	23.591.505,24	3.304.615,73
Kraków	3.112	47.385.410,90	13.680.006,40	2.971.406,99
	45.583	588.379.757.80	316.837.809,78	50.116.470,05

Liczba uczestników tego obrotu wzrosła o 1638 osób. Zorganizowane przez P. K. O. w obrocie czekowym 45.583 osoby (prawne i fizyczne) zdołały wytworzyć bardzo poważną rezerwę kapitału.

Słuszność nakazywałaby, aby część tej rezerwy wracała na potrzeby życia gospodarczego w formie bezpośredniej, t. j. w formie kredytów. Lokaty gwarancyjne P. K. O. wynoszą też w bilansie P K. O. na 1 lipca 1925 r. olbrzymią sumę 32 mil. zł.

Wobec osłabienia tętna życia gospodarczego, wzrastających stale potrzeb państwowych i tak zna-

cznego współudziału w życiu gospodarczem, P. K. O. była zmuszona przerwać lokatę posiadanych funduszów w formie kredytów, a zwrócić intensywniejszą uwagę na zakup papierów państwowych, których nywaniu rozrachunków pomiędzy obywatelami drogą wprowadzenia i rozpowszechnienia czeków.

Obrót czekowy ułatwia dokonywanie wpłat, wypłat i rozrachunków na całym obszarze Polski. Ka-



Gmach P. K. O. w Warszawie.

ogólna wartość bilansowa na 1 czerwca 1925 r. wynosi zgórą 21 mil. zł.

Jaką drogą P. K. O. zdobyła tę rolę w życiu gospodarczem Polski?

Jedynie przez wprowadzenie ułatwień w dokożdy urząd pocztowy przyjmuje bezpłatnie wpłaty na rachunek uczestników obrotu. Wpłaty przyjmowane są na podstawie t. zw. blankietów wpłat, które nabyć można w każdym urzędzie pocztowym; nadto we wszystkich urzędach znajduje się lista uczestników



Gmach Oddz. P. K. O. w Katowicach.

obrotu, dostępna dla publiczności, według której sprawdzić można numer konta adresata. Wypłaty dokonywane są na mocy czeków, których P. K. O. stosuje trzy rodzaje: 1) czek kasowy do podnoszenia pieniędzy w kasach centrali P. K. O. w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Katowicach, 2) czek przelewowy, służący jako dyspozycja przepisania sumy z rachunku na rachunek, oraz 3) czek przekazowy, na mocy którego następuje wypłata sum we wskazanym w swych obrotach czeki jako środek wyrównywania zobowiązań, przy powszechnem zastosowaniu, zdolna byłaby wpłynąć na zwiększenie pojemności rynku kredytowego, gdyż czek niczem innem nie jest, jak wzajemnym krótkoterminowym kredytem. Specjalnie czeki rozrachunkowe, których szersze stosowanie całkowicie zależy od stanowiska instytucyj kredytowych, mogłyby przynieść znaczną ulgę w naszych stosunkach obrotu pieniężnego.



Gmach Oddz. P. K. O. w Krakowie.

urzędzie pocztowym. W celu umożliwienia uczestnikom obrotu natychmiastowego podnoszenia pieniędzy, w każdym urzędzie pocztowym wprowadzono t. zw. Listy Kredytowe, uprawniające posiadacza do bezzwłocznego otrzymania pieniędzy w dowolnym urzędzie.

Obrót czekowy Pocztowej Kasy Oszczędności przysparza życiu gospodarczemu znaków obrotowych, jak widać z tabeli obrotów czekowych, ponad 300 mil. zł. miesięcznie. Tego rodzaju organizacja, gdyby sfery gospodarcze zastosowały i przyjęły

Obrót oszczędnościowy P. K. O. wzrasta stale. Dowodzi to, iż praca organizacyjna w tym kierunku wydaje owoce, nawet w obecnych warunkach psychologicznych, gdy całe społeczeństwo utraciło wiarę w rezultaty oszczędności. P. K. O. oprocentowuje wkłady oszczędnościowe w stosunku 9% rocznie. W tym względzie nie stanowi konkurencji dla licznych organizacyj oszczędnościowych, spółdzielni, kas i banków, które oprocentowują wkłady oszczędności od 12 do 24%. Mimo tego P. K. O. posiada zorganizowanego w tym obrocie kapitału zgórą 15 mil. zł.

Rozwój oszczędności przedstawiał się w P. K. O. następująco:

	Lista oszczędzających	Suma wkładów
Styczeń . .	60.843	9.316.211,59
Luty . . .	63.397	10.671.232,40
Marzec . .	65.976	11.876.041,52
Kwiecień .	67.897	13.192.934,20
Maj . . .	69.849	14.027.207,18
Czerwiec .	71.958	15.022.487,27

Bilans P. K. O. na dzień 1 lipca 1925 r. zamyka się sumą 101.926.278,88 zł. Suma wkładów oszczędnościowych i czekowych w bilansie figuruje w kwocie 66.164.671,65 zł.

Na dzień 1 lipca 1925 r. P. K. O. posiadała w gotówce, t. j. w kasach własnych, w Banku Polskim i urzędach pocztowych sumę 16.545.267,15 zł., z czego w urzędach pocztowych było 8.422.087,63 zł., w lokatach gwarancyjnych 32.070.539,77 zł., w papierach procentowych własnych 20.369.732,07 zł., w nieruchomościach 20.605.076,37 zł.



Gmach Oddz. P. K. O. w Poznaniu.

Systematyczność oszczędzania, ta podstawa istotnej oszczędności, stale wzrasta. Wyraża się to w sumie wkładów, przypadających na jedną książeczkę oszczędności.

Tak więc przypadało oszczędności przeciętnie na jedną książeczkę: w styczniu — 153 zł., w lutym — 168 zł., w marcu — 177 zł., w kwietniu — 194 zł., w maju — 200 zł., w czerwcu — 209 zł.

Rezultaty te osiąga P. K. O. dzięki żywej propagandzie, którą prowadzi, mimo, iż brak tej instytucji bezpośredniego zetknięcia się ze sferami, które oszczędzają.

Praca P. K. O. i śmiała działalność budowlana prezydjum tej instytucji wyraża się we wzniesieniu przez tę instytucję szeregu gmachów na potrzeby własne i dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych swych urzędników. Ogółem P. K. O. posiada 32 nieruchomości w różnych miastach Polski.

Koszty administracyjne za pierwsze półrocze 1925 r. wyniosły 3.784.515,39 zł. Pokrycie znajdują one w procentach, prowizji i dochodach z nieruchomości w ogólnej sumie 4.177.932,35 zł., a więc przewyżka wpływów nad wydatkami wyniosła 393.416,96 złotych.

TECHNIKA PROPAGANDY

Redakcja „Oszczędności" ogłasza:

KONKURS NA TEMAT „METODY PROPAGANDY OSZCZĘDNOŚCI WŚRÓD LUDNOŚCI WIEJSKIEJ"

Propaganda wśród ludności rolniczej, ze względu na specjalne warunki jej skupienia, warunki życiowe i różnolity poziom kultury w Polsce, wymaga szczegółowego rozważenia i znajomości stosunków wiejskich u nas.

Rozwój oszczędności pieniężnej zależny jest w pierwszym rzędzie od sposobów i metod informowania o znaczeniu, rezultatach i formach oszczędności, a więc od propagandy tej oszczędności. Jeśli wśród ludności miejskiej technika propagandy została wysoko postawiona w państwach o rozwiniętej kulturze gospodarczej, co stanowi bogate źródło informacji dla naszej propagandy, to państwa rolnicze, do których należy Polska, muszą formy tej propagandy dopiero wypracować, stworzyć odpowiednie metody tej propagandy, opierając się na wieloletnim doświadczeniu poszczególnych instytucyj organizujących oszczędności wiejskie.

Tematem pracy konkursowej winno być ujęcie planu akcji propagandowej na wsi, tak, aby metody, wskazane przez autora mogły być wprowadzone możliwie rychło w życie. A więc praca winna zawierać wskazówki praktyczne dla instytucyj, pracujących na wsi, a dotyczące metod propagandy, mogących odnieść najwydatniejszy skutek.

Redakcja tygodnika „Oszczędność" wyznacza jedną nagrodę za najlepszą pracę nadesłaną w sumie 300 zł., oraz dwie nagrody za prace wyróżnione po 100 zł.

Prace nagrodzone i wyróżnione zostaną umieszczone w wydawnictwie, przyczem prace te będą honorowane niezależnie od sumy nagród, w stosunku 20 groszy od wiersza.

Redakcja zastrzega sobie prawo umieszczenia prac nadesłanych, a niewyróżnionych, na tych samych warunkach.

Sprawa należytego zorganizowania propagandy na wsi jest pierwszorzędnego znaczenia. O rozwoju bowiem oszczędności w Polsce, bez wydatnego udziału ludności rolniczej, mowy być nie może. Redakcja mniema przeto, że kierownicy instytucyj, gromadzących oszczędności, zechcą doświadczeniem swym, nabytym w czasie swej długoletniej pracy podzielić się, za naszym pośrednictwem, z innymi instytucjami oszczędnościowemi.

Celem konkursu jest opracowanie najdoskonalszych metod propagandy oszczędności na wsi. Prace nadsyłane będą przeto rozpatrywane przedewszystkiem pod względem rzeczowej wartości wskazanych przez autora metod propagandy.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa dnia 1 września 1925 roku.

Prace na konkurs należy nadsyłać po opatrzeniu godłem, dołączając zamkniętą kopertę, opatrzoną tymże godłem, a zawierającą dokładny adres i nazwisko autora, pod adresem Redakcji Tygodnika „Oszczędność", Warszawa, Bracka 17.

Sąd konkursowy stanowi Komitet Redakcyjny Tygodnika „Oszczędność".

REDAKCJA.

PROPAGANDA UMIEJĘTNEGO WYDATKOWANIA

II.

Cały aparat wewnętrznego życia gospodarczego Polski uzależniony jest od sposobu spożycia, od organizacji spożycia w Polsce. Badając nawet pobieżnie naszą konsumpcję, zauważamy poważne braki i organizacyjne i rzeczowe, wynikające z małego uświadomienia szerokich rzesz konsumentów polskich jak, co i gdzie nabywać należy.

Odzwierciadla to najdobitniej ujemne saldo naszego bilansu handlowego.

Przesąd panujący w społeczeństwie, iż towary zagraniczne przewyższają jakością towary krajowe, podcina rodzimy przemysł. Zapotrzebowanie i spożycie towarów importowanych, towarów luksusowych, względnie zbędnych, jak np. owoce południowe, podważa równowagę naszego bilansu handlowego i *uniemożliwia oszczędność pieniężną*. To ostatnie wskazuje na pewną łączność pomiędzy pracą instytucyj oszczędnościowych, a więc gromadzących wyniki uregulowanej gospodarki domowej obywateli, a propagandą umiejętnego wydatkowania.

Praca bowiem instytucyj oszczędnościowych, aby była wydajna, winna sięgać możliwie najgłębiej we wszystkie objawy życia jednostek i zbiorowisk.

W tym względzie bogaty materjał informacyjny daje nam praca pokrewnych instytucyj zagranicznych, które główny nacisk w propagandzie oszczędności kładą na uświadomienie obywateli o budżecie domowym, a więc o sposobach umiejętnego wydatkowania.

Dla pracy naszych instytucyj oszczędnościowych sprawa ta ma pierwszorzędne znaczenie.

Jesteśmy przekonani, iż uruchomienie przy którejkolwiek instytucji biura porad w zakresie umiejętnego wydatkowania, nietylkoby opłaciło się instytucji, ale również przyczyniłoby się do rozwoju oszczędności gospodarczej, a więc posunęłoby znacznie naprzód sprawę organizacji oszczędności.

Do pracy tej powołane są rozliczne instytucje społeczne, a przedewszystkiem oświatowe.

Narodowa organizacja kobiet rozwija pracę w tym kierunku, urządzając szereg zebrań w różnych miastach Polski. Instytucje oszczędnościowe winny we własnym interesie pracę tę poprzeć, nawiązać kontakt z istniejącemi organizacjami wychowania społecznego i dopomódz im do rozwiązania tej niezmiernie ważnej pracy, przez dostarczenie odpowiedniego materjału propagandowego (ulotek, broszurek i t. p.). Szerzenie haseł: nabywać jedynie produkty wyrobu krajowego — ograniczać konsumpcję towarów zbytkownych; łącznie ze wskazywaniem źródeł zakupów najtańszych, uzupełniać winno hasło przyjęte już przez instytucje oszczędnościowe: nie trzymajcie pieniędzy w domu, składajcie je w kasach oszczędności.

Stałe rozpowszechnianie pewnych haseł w społeczeństwie wytwarza przyzwyczajenie obywateli do postępowania w myśl tych wskazań; stają się one powszechnemi, i mimo niejednokrotnie woli i chęci, obywatele do nich się przystosowują. Poza bowiem warunkami gospodarczemi umożliwiającemi oszczędności strona psychologiczna w pracy gromadzenia drobnych kapitałów odegrywa pierwszorzędną rolę.

Nieustanne powtarzanie pewnych zdrowych haseł, suggerowanie ich niejako społeczeństwu, zawsze wywołuje skutek.

Chodzi o to, aby pewne hasła w tej dziedzinie stały się kanonami postępowania obywatelskiego. Stać się to może, jeśli hasła te będą uwidoczniane wszędzie, a więc w szkole, na zebraniach i zgromadzeniach, w rodzinie, a nawet w Domu Bożym, obywatel winien spotykać te hasła. Zżyje się on wtedy z niemi, będzie je uważał za tak naturalne, jak każde inne zjawisko życia powszedniego.

Jeśli hasła oszczędnościowe staną się powszechne, nie osłabi to ich siły, a przeciwnie ułatwi propagandę oszczędności pieniężnej, jako objaw ułatwiający spełnianie naturalnego obowiązku, którego istoty nikt nie będzie kwestjonował.

Obecnie zaś samo słowo „oszczędność" wywołuje dyskusje. Zjawiają się nawet poważne głosy na łamach prasy, iż propagowanie oszczędności, jako osłabiające konsumpcję, ujemny wpływ wywrzeć może na rodzimy handel i przemysł i podciąć jego egzystencję.

Możliwość głoszenia tego rodzaju opinji świadczy o małym wżyciu się społeczeństwa w istotę oszczędności pieniężnej, w tę „sztukę umiejętnego wydatkowania", a nawoływanie do rozrzutności w naszych warunkach winno spotkać się z powszechnem potępieniem.

Musimy przeto wpoić głęboko w społeczeństwo poczucie konieczności „uporządkowanego życia" jednostek, rodzin, a przeto i całego społeczeństwa.

Ideę tę należy szerzyć przedewszystkiem w szkole. I tu pole pracy dla instytucyj oszczędnościowych, szczególniej drobniejszych, jest przeogromne, w porozumieniu z kierownictwem szkół miejscowych.

A więc szkolne kasy oszczędności i propaganda „umiejętnego wydatkowania" w szkołach, aby młodzież przyzwyczaić i wychować w cnocie oszczędności, przyzwyczaić ją do życia z kredką w ręku. Różne typy szkolnych kas oszczędności, o których w wydawnictwie „Oszczędność" kilkakrotnie pisano, mogą mieć zastosowanie u nas, przez wprowadzenie czy to specjalnych książeczek szkolnych przez instytucje, czy też, co jest łatwiejsze, oddanie do dyspozycji nauczycielstwa marek oszczędnościowych i karnecików odpowiednio przygotowanych.

Że praca wśród młodzieży szkolnej może mieć znaczenie nietylko wychowawcze, a również praktyczne, świadczą rezultaty osiągnięte przez zagraniczne kasy oszczędności, które poświęciły swą pracę wyłącznie młodzieży. Bardzo poważne instytucje oszczędnościowe zagranicą ogromne osiągają korzyści z propagandy oszczędności w szkole.

Belgijska Kasa Oszczędności zdołała zgromadzić na szkolne książeczki oszczędności poważne kapitały (patrz artykuł w N-rze 4 „Oszczędności": „Belgijska Kasa Oszczędności").

Yorkshire Penny Bank, który prowadzi akcję wyłącznie wśród młodzieży od 1874 roku, posiada zgórą 300.000 deponentów z pośród młodzieży i w ciągu 33 ostatnich lat pracy zgromadził kapitału zgórą 104 mi-

ljony funtów szterlingów. Rezultaty zachęcające, wymagające jednak systematycznej pracy propagandowej.

Polska gospodarczo, jako kraj przeważnie rolniczy, ściśle związana jest z rezultatami zbiorów. W roku bieżącym zbiory zapowiadają się dobrze.

Ożywienie i wzrost konsumpcji wsi, niewątpliwie wpłynie na poprawę naszych stosunków gospodarczych.

Ten moment winien zastać kasy oszczędności przygotowane do rozwinięcia propagandy „umiejętnego wydatkowania". Nie może być bowiem obojętnem dla placówek organizujących oszczędność, czy 72% ludności Polski będzie zakupy swe, przy pewnym przewidywanym wzroście środków, dokonywało umiejętnie, czy nie. Zorganizowanie planowej akcji wykazującej korzyści umiejętnego wydatkowania, podniesie niewątpliwie zdolność oszczędzania ze strony społeczeństwa, a przeto przyniesie i kasom oszczędności bezpośrednie korzyści.

KRONIKA GOSPODARCZA I SKARBOWA

RENTOWNOŚĆ PAŃSTWOWYCH PAPIERÓW PROCENTOWYCH

według kursu giełdy warszawskiej z dn. 30 lipca 1925 r.

Nazwa papieru	Kurs	Rentowność w %
8% Poż. Konwers. pł. 1.X 1927 . .	72	23
5% „ „ amort. do 1.I 1945	43,50	18
6% „ Dolarowa pł. 1.IV 1940 . .	68	10,5
10% „ Kolejowa amort. do 1.II 1934	90—85	14—16

URODZAJ I BILANS HANDLOWY.

Ostatni numer „Wiadomości Statystycznych" z dnia 18 lipca zawiera ciekawe dane, dotyczące naszego bilansu handlowego za pierwsze pięć miesięcy bieżącego roku. Zestawienie miesięczne za sam maj wykazuje, że ogólna suma przywozu w tym miesiącu wynosiła 185 miljonów złotych, podczas gdy wywóz stanowił wartość 105 miljonów, deficyt więc tego jednego miesiąca stanowi sumę 80 miljonów złotych. Największe pozycje przywozowe oczywista rzecz, stanowią produkty spożywcze, jak mąka pszenna — 18 miljonów, mąka żytnia — 3 miljony, pszenica — 3 miljony, żyto — 5 miljonów, owies — 3 miljony, ryż — 3 miljony, kukurydza — 1 miljon; ogółem te pozycje dają przeszło 40 miljonów złotych, czyli połowa sumy deficytowej w maju wywołana została importem środków żywności do Polski. Za okres pięciomiesięczny import wszystkich towarów przedstawiał wartość 878 miljonów złotych, a eksport — 526 miljonów, czyli przewyżka wartości przywozu wynosi 352 miljony złotych. W stosunku miesięcznym czyni to tempo deficytowe przeszło 70 miljonów złotych miesięcznie. Środki żywności przywiezione w tym okresie do Polski stanowią poważną pozycję: mąka pszenna — 67 miljonów, mąka żytnia 8 miljonów, pszenica — 9 miljonów, żyto — 8 miljonów, owies 13 miljonów, ryż — 11 miljonów, kukurydza — 3 miljony; co łącznie stanowi wartość 154 milj. zł. Wynika z tych liczb, że w całym tym pięciomiesięcznym okresie import żywności, wywołany zeszłorocznym nieurodzajem, był mniejszy, niż połowa sumy deficytowej bilansu za ten okres czasu. Ponieważ zaś w ostatnich miesiącach import żywności stosunkowo wzrastał, widoczne więc jest, że środki ochronne, zapobiegające przywozowi całego szeregu towarów do Polski, zaczęły zmniejszać inne pozycje importowe. Byłoby to objawem pocieszającym i zapowiadającym zwrot ku lepszemu, jaki powinien rozpocząć się już teraz, gdy na rynku polskim pojawiła się już pierwsza mąka z nowego zboża. Za pierwsze półrocze jednak deficyt bilansu handlowego z pewnością jednak będzie większy jeszcze o jakie 100 miljonów, gdyż w czerwcu i lipcu rynek nasz był zupełnie ogołocony ze zboża i mąki krajowej, a na giełdach zbożowych notowane były tylko pszenica amerykańska, australijska lub t. p. Obecnie wszelki import zbóż i mąki zostanie prawdopodobnie sprowadzony do zera, a zapowiadające się świetnie urodzaje pozwalają spodziewać się dosyć znacznego eksportu tych produktów z Polski, co wpłynie podwójnie dodatnio na nasz bilans handlowy — zmniejszając wartość przywożonych towarów, oraz zwiększając wartość wywożonych od nas produktów. Nie będziemy w tej chwili poruszali innych pozycyj wywozu i przywozu towarów do Polski, pragnęlibyśmy tylko zaznaczyć, że pomyślny urodzaj nawet bez wzmożenia wywozu płodów rolnych od nas, siłą samego faktu możności zaspokojenia naszych potrzeb na rynku wewnętrznym, ograniczy już tempo deficytu bilansu handlowego conajmniej do połowy. Będzie to jednym z ważkich czynników do uzyskania równowagi bilansu handlowego. Drugim czynnikiem, który musimy sami również w najbliższym czasie stworzyć, jest nadanie zdolności eksportowej wytworom polskiej produkcji przemysłowej.

ILE MOŻEMY WYWIEŹĆ ZBOŻA?

Według obliczeń p. Zygmunta Chrzanowskiego, dyrektora giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie, ilość rynkowa zboża w kampanji roku 1925/6, to znaczy poza zasiewem i spożyciem samego rolnika, wynieść winna przy oczekiwanym średnio dobrym plonie: 5.000.000 cnt. m. pszenicy, 13.000.000 cnt. m. żyta, 1.800.000 cnt. m. jęczmienia i 2.000.000 cnt. m. owsa, ogólnej wartości około 600 milj. złotych. Z powyższych ilości miasta nasze skonsumują prawdopodobnie całą pszenicę, wątpić bowiem należy, czy ktokolwiek odważy się na zamach tak dalece posunięty, iżby można było ograniczyć spożycie właśnie najdroższego ziarna, jakiem jest pszenica. Francja np. nie pozwala przemielać pszenicy bez domieszki 20 proc. żyta lub kukurydzy, ale u nas na tyle nie jest posunięty państwowy zmysł oszczędności.

Z pozostałych zbóż zdołamy zaoszczędzić na wywóz 6.000.000 cnt. m. żyta i owsa, razem 7.700.000 tonn, wartości około 200.000.000 złotych lub o kilkanaście procent więcej o ileby okazał się możliwy płynny wywóz mąki i słodu. Trudno przesądzać, czy powyższą, względnie poważną ilość zboża da się wywieźć ze względów technicznych, po pierwsze bowiem jeszcze nie wiadomo, czy pomyślne sprzęty pozwolą dysponować wyborowym gatunkiem ziarna, po drugie, kraj nasz pozbawiony jest nowoczesnych urządzeń eksportowych, nadto sprawność dróg komunikacyjnych może od czasu do czasu zawodzić, co najgorsze wreszcie, to nieszczęsny Gdańsk, najkapryśniejszy i najdroższy chyba port w Europie.

KREDYT ANGIELSKI DLA ROLNICTWA.

W ostatnich czasach daje się zauważyć w Anglji niezwykłe zainteresowanie się Polską, a jej stanem gospodarczym w szczególności. Przyczyniła się do tego w znacznym stopniu wizyta angielskich parlamentarzystów, którzy po powrocie do swego kraju zajęli się propagowaniem zbliżenia Anglji i Polski pod względem ekonomicznym. Członkowie parlamentu angielskiego słusznie zwrócili specjalną uwagę na nasze rolnictwo, stwierdzając, że jest ono podstawą naszego bogactwa narodowego i że zbyt jego produktów w Zjednoczonem Królestwie mógłby do pewnego stopnia rozwiązać trudności aprowizacyjne tego kraju.

Żeby jednak wzmóc zdolności eksportowe naszego rolnictwa niezbędne są znaczne inwestycje, które bez kredytu urzeczywistnić się nie dadzą. Pomyślny bowiem stan naszej wy-

twórczości rolniczej nietylko pozwoliłby na zwiększenie eksportu naszych ziemiopłodów do Anglji, lecz także wskutek zwiększenia siły nabywczej naszej ludności rolniczej umożliwiłby import angielskich wyrobów przemysłowych do Polski. W ten sposób Anglja byłaby w stanie zatrudnić część robotników pozostających bez pracy i ograniczyć klęskę bezrobocia. Nawiązanie więc bliższych stosunków handlowych między oboma krajami przyniosłoby obustronne korzyści, a ułatwia je niezmiernie nasza wojna celna z Niemcami.

Parlamentarzyści angielscy rozumiejąc powyższe złożyli swemu rządowi bardzo przychylny memorjał o Polsce, w którym między innemi wskazali na konieczność udzielenia polskiemu rolnictwu długoterminowego kredytu na cele wzmożenia jego produkcji, który to kredyt został określony na 20 milj. funt. szterl. Rząd angielski odniósł się przychylnie do tego memorjału i obiecał poprzeć sprawę udzielenia powyższej pożyczki.

Oczywiście pozostaje otwartem jeszcze pytanie, jak zareaguje na to wszystko angielski rynek pieniężny i czy zgodzi się on ulokować część swoich kapitałów w naszych inwestycjach rolniczych. W każdym razie atmosfera w Anglji, dla tej pożyczki jest przyjazna, a to wiele znaczy. Pozostaje tylko, by nasz rząd jak i sfery rolnicze wyzyskały obecne nastroje angielskie w kierunku uzyskania tego kredytu.

Gdyby pożyczkę tę udało się zrealizować w wyżej podanej wysokości 20 milj. funtów, t. j. przeszło pół miljarda zł., to miałaby ona poprostu przełomowe znaczenie nietylko dla rolnictwa, ale dla całego kraju, który dzięki niej potrafiłby może wyjść z obecnego przesilenia gospodarczego. Dla długoterminowej jednak lokaty kapitału w ziemi potrzebna jest stałość i pewność stosunków agrarnych.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ BUDOWLANA W POLSCE.

Początek ruchu budowlanego w Rzeczypospolitej Polskiej datuje się od 1919 r. Celem odbudowy zniszczonej przez wojnę wsi polskiej, zaczęto przedewszystkiem zakładać spółdzielnie budowlane wytwórcze, a mianowicie cementownie, cegielnie, tartaki i. t. d. Spółdzielnie wiejskie działają tylko dzięki własnym wysiłkom, ponieważ korzystają z nikłej tylko pomocy z zewnątrz, nie mając nawet zapewnionego kredytu krótkoterminowego. Nic też dziwnego, że i wyniki ich pracy są nieznaczne.

Spółdzielnie mieszkaniowe zaczęły się organizować w latach 1919—1921. W miastach istnieją dwa rodzaje spółdzielni budowlano-mieszkaniowych: jedne nie rozporządzają poważniejszemi środkami i opierają swoją działalność na pomocy rządowej; drugie — działają o własnych siłach, korzystając z kredytu zaledwie w 20—30% kosztu budowy.

Cały szereg spółdzielni budowlanych posiada place, otrzymane w przeważnej liczbie od państwa tytułem wieczystej dzierżawy, następnie fundusze w wysokości 20% kosztów budowy. Spółdzielnie te, posiadając dobrą organizację wenętrzną, mogłyby sprawnie prowadzić swą działalność dopiero po otrzymaniu kredytu długoterminowego w wysokości 80% sumy kosztorysu.

Obecnie istnieje w Polsce 262 spółdzielni budowlanych. Około połowy tych spółdzielni istnieje tylko na papierze, 30%—daje słabe oznaki działalności. Naprawdę czynnych jest zaledwie około 20% spółdzielni, przyczem i z tej liczby zaledwie połowa prowadzi obecnie budowę.

Niektóre ze spółdzielni budowlanych liczą po kilkaset członków (do 700), w innych — liczba członków wynosi kilkanaście do dwudziestu kilku.

Spółdzielnie budowlane posiadają centralną organizację w postaci Związku Spółdzielni Budowlanych, który zrzesza niespełna 100 członków, wykazujących jaką taką żywotność. Związek ma następujące zadania:

1) pośrednictwo w zakupach materjałów budowlanych,
2) udzielanie porad prawnych, handlowych i technicznych w zakresie spółdzielczości,
3) sporządzenie projektów i kosztorysów budowli,
4) prowadzenie własnej składnicy materjałów budowlanych,
5) organizowanie spółdzielni budowlano-mieszkaniowych,
6) lustrację rachunkowości i działalności spółdzielni i ich przedsiębiorstw.

JAK OTRZYMAĆ KREDYT BUDOWLANY.

Regulamin wydany przez Bank Gospodarstwa Krajowego w sprawie udzielania pożyczek budowlanych przewiduje dokonanie następujących formalności.

Podanie o kredyt budowlany powinno zawierać: wysokość i cel kredytu, dokładny opis nieruchomości, na której prowadzi się budowa i kosztorys całej budowy sporządzony przez architekta, szczegółowy wykaz i koszt robót, zaświadczenie architekta co do terminu ukończenia budowy i oddania mieszkań lokatorom, wyciąg hipoteczny, zamierzony sposób spłaty kredytu budowlanego i fotografję budowy.

Spółdzielnie budowlane i mieszkaniowe winny nadto dołączyć statut, wypis z rejestrów spółdzielni, wykaz członków i ostatnie zamknięcie rachunkowe.

Podania te winny być kierowane do Komitetów Rozbudowy przy Magistratach, które opinjują co do wysokości kredytu, szacują wartość placu i decydują o zdolności kredytowej petentów. Podania następnie przechodzą do Banku Gospodarstwa Krajowego, który rozstrzyga o przyznaniu kredytu na mocy orzeczenia rzeczoznawców.

Z PRZEMYSŁU HUTNICZEGO I METALOWEGO W POLSCE.

W bilansie handlowym Polski za I-szy kwartał b. r. obrót wytworami polskiego przemysłu hutniczego i metalowego dał zniżkę w wysokości 3.857 tysięcy złotych. Już w roku 1924 eksport wytworów hutniczych wykazał znaczny spadek w porównaniu z rokiem 1923. Spadek ten tłumaczy się przedewszystkiem niekorzystnymi konjunkturami dla wyrobów hutnictwa żelaznego w Niemczech, dokąd wówczas skierowany był przeważnie nasz wywóz. Sytuacja w roku bieżącym uległa dalszemu pogorszeniu. Zniżkę wykazały następujące wyroby: wszelkie żelazo i wyroby żelazne, rudy cynkowe 100%, rury, wyroby żeliwne, naczynia blaszane i emaljowane, zwyżkę dały blacha żelazna i cynkowa, ołów, cynk i szyny. Ogólny spadek wywozu w I-szym kwartale b. r. tłumaczy się dalszym pogorszeniem konjunktur. Dla polskiego przemysłu żelaznego również aktualną jest kwestja pozyskania nowych i dostatecznie pojemnych rynków zbytu.

PODATEK KUMUNALNY OD BUDYNKÓW W R. 1925.

Ukazał się okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie opodatkowania budynków na rzecz miast. Podatek ten będzie pobierany w trybie postępowania dotychczasowym, jako dodatek do państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich, którego pobór został ustawą z dn. 11 kwietnia 1925 roku przedłużony na następne lata. Dodatek ten wynosi 25% wysokości podatku państwowego. Jedynie gminy prowadzące budowę kanalizacji lub wydociągu mogą w drodze wyjątku pobierać dodatek 50%. Przedłużenie tej normy postępowania jest rozwiązaniem tymczasowem, a to wobec faktu, że dotychczas nie została uchwaloną nowela do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

WSTRZYMANIE EGZEKUCJI PODATKOWYCH WZGLĘDEM ROLNIKÓW.

Wobec trudnego położenia ekonomicznego rolników, spowodowanego przednówkiem i okresem żniw, Ministerstwo Skarbu poleciło w ciągu miesiąca lipca i sierpnia b. r. zaniechać wszelkich kroków egzekucyjnych w kierunku ściągania zaległości podatku gruntowego i majątkowego od właścicieli nieruchomości gruntowych. Wstrzymanie kroków egzekucyjnych, jeśli płatnicy nie uzyskali odroczeń specjalnych, nie pociąga za sobą zmniejszenia ustawowych kar za zwłokę.

STRUKTURA STOPY PODATKOWEJ W PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Według noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, uchwalonym przez Sejm i Senat podatek od obrotu przedstawia się obecnie, jak następuje:

1) $^{1}/_{2}$% od obrotów dokonanych artykułami pierwszej potrzeby oraz surowcami niezbędnemi dla rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego przez przedsiębiorstwa handlowe i przy sprzedaży hurtowej, przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw;

2) 1% od obrotów osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przedsiębiorstwa przemysłowe, przerabiające je, względnie zużywające w prowadzonym przemyśle;

3) 1% od obrotów przedsiębiorstw, prowadzących detaliczną lub drobną sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby;

4) 5% od obrotu przedsiębiorstw komisowych i pośrednictwa handlowego;

5) 5% od obrotów pośredników handlowych;

6) 2% od obrotów wyżej niewymienionych.

Zwolniony od podatków jest wywóz wszelkiego rodzaju półfabrykatów i gotowych wyrobów oraz tranzakcje, wynikające z obrotu czynnego.

W wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej Minister Skarbu może w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu zniżyć, względnie zawiesić podatek, przypadający od tranzakcyj eksportowych surowcami. W sprawie ostatniej zostały już w b. r. wydane, na zasadzie dawnej ustawy o poborze państwowego podatku przemysłowego cztery okólniki zwalniające od tegoż podatku szereg towarów eksportowanych między innemi: cukier, ziemniaki i ich przetwory, wódkę, słód, cement, superfosfaty, sól, szereg przetworów drzewnych: nasiona, oleje pochodzenia węglowego, żelazo, wytwory walcowane, rury, wszelkiego rodzaju wyroby z surówki, odlewy, wyroby kute, rury, łańcuchy, maszyny rolnicze, włókiennicze, do wyrobu cementu, przędza, liny, worki jutowe, tkaniny wszelkiego rodzaju i inne.

Również w handlu hurtowym poza artykułami pierwszej potrzeby Minister Skarbu może w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu obniżyć stawkę do jednego procentu dla poszczególnych dziedzin tego handlu.

Do stawek powyższych dochodzi również 25% dodatek na rzecz związków komunalnych.

REWIZJA TARYFY CELNEJ.

W najbliższym czasie rząd zamierza przystąpić do zrewidowania obowiązującej obecnie taryfy celnej, oraz do opracowania projektu nowej taryfy celnej. Rewizja dotyczyć będzie tych pozycyj punków, lub liter, które nie zostały uwzględnione w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19 maja 1925 r. W celu zasięgnięcia opinji polskich sfer gospodarczych, rząd skierował odpowiednie zapytania do najpoważniejszych instytucyj handlowych i przemysłowych w Polsce. Zbieraniem materjału do opracowania nowej taryfy celnej, względnie do poczynienia w niej pewnych zmian, ma zająć się Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, oraz materjał powyższy do dnia 1 sierpnia po opracowaniu przez te instytucje ma być złożony w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

STATYSTYKA BEZROBOCIA W POLSCE.

Według doniesień państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie sprawozdanie z rynku pracy za czas od 27 czerwca do 11 lipca b. r. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 173.398 bezrobotnych.

W stosunku do ostatniego tygodnia sprawozdawczego liczba ta wzrosła o 2058 osób.

Na terenie Górnego Śląska liczba bezrobotnych wzrosła o 1646 osób skutkiem dalszego zwalniania robotników z kopalń i hut.

W Ostrowcu wzrosła o 400 osób z powodu zagaszenia pieca w zakładach Ostrowieckich i zamknięcia odlewni Witwickiego.

W Łodzi i Białymstoku sytuacja na rynku pracy nie uległa zmianie.

Natomiast większą ilość bezrobotnych zatrudniły następujące miejscowości: Radom — 200 robotników, z powodu uruchomienia huty szklanej „Prędociuch" i fabryki sztyftów „Renoma"; Grodno 172 robotników przy robotach publicznych, Leszno — 370 robotników, skutkiem rozpoczęcia żniw.

POLSKA W CYFRACH.

Według ostatnich danych Urzędu Statystycznego za rok 1924, obszar ziem polskich wynosi 388.328 klm. kw. Mieszka na nim 27.192.600 ludności. Na jeden klm. wypada 70,3 osób. Na 100 osób przypada 48 mężczyzn i 52 kobiety. Polska posiada 27.400 szkół. Ludności trudni się: 65% rolnictwem, 14% przemysł i górnictwo, 8% handel i komunikacja, 13% inne zawody. Majątek narodowy Polski wynosi 88.410 miljonów fr. złotych. Na każdego mieszkańca przypada 3.250 fr. zł. Wojna zniszczyła 1.475.300 budowli. Ziemi rozparcelowano 375.500 ha. Administracyjnie państwo dzieli się na 15 województw, 277 powiatów, 641 gmin miejskich i 12.622 gmin wiejskich.

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 LIPCA B. R.

Zapas złota w dalszym ciągu powiększa się szybko; w I-ej dekadzie wzrósł blisko o 1 milj. zł., gdy wzrost w ostatniej dekadzie w czerwcu wynosił 0,5 milj. zł. W dn. 10 lipca zapas złota osiągnął sumę 121,2 milj. zł., stanowiąc 25,9% pokrycia obiegu banknotów. W dn. 1 lipca pokrycie metaliczne stanowiło 23,8% obiegu. Jednocześnie zapas walut i dewiz powiększył się o 3,3 milj. zł. do sumy 123,2 milj. zł. Pokrycie walutowe stanowi 25,0% obiega (23,8% — w dn. 1 lipca b. r.).

Portfel wekslowy wykazuje powiększenie o 3,6 milj. zł. Suma pożyczek, zabezpieczonych papierami wartościowemi, zmniejszyła się o 0,7 milj. zł., suma zaś pożyczek, zabezpieczonych walutami, wykazuje wzrost o 0,8 milj. zł.

Suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych powiększyła się minimalnie — 0,06 milj. zł. Wobec zmniejszenia się obiegu banknotów o 35,7 milj. zł. uległ zmniejszeniu o 1,5 milj. zł. zapas bilonu i monet srebrnych, stanowiąc w sumie 23,4 milj. zł. 5%-owe pokrycie ustawowe obiegu biletów Banku.

Poważne zmniejszenie — o 8,3 milj. zł., wykazuje dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy), utrzymujący się ostatnio stale niżej maksymalnej wysokości 50 milj. zł.; w dn. 10 lipca b .r. dług ten wynosił 41,7 milj. zł.

Zobowiązania zagraniczne Banku wzrosły o 1,2 milj. zł., jednakże, wobec wzrostu zapasu walut i dewiz, pokrycie walutowe powiększyło się o 2,1 milj. zł. Całość pokrycia złotego wykazuje wzrost o 3 milj. zł.

OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWE.

Budżet wydatków na r. 1925 uchwalony został przez Izby Prawodawcze w kwocie 2.166 miljonów złotych, a więc w stosunku półrocznym rząd upoważniony jest do wydania połowy tej kwoty, t. j. 1.083 milj. zł.

Tymczasem według sporządzonych przez Ministerstwo Skarbu prowizorycznych zestawień obrotów kasowych wydatki rzeczywiste na rachunek budżetu r. 1925 wyniosły od dn. 1 stycznia do 30 czerwca b. r. 952,5 milj. zł., a zatem w okresie półrocznym zaoszczędzono przeszło 130 miljonów złotych.

Jest to wynikiem akcji oszczędnościowej rządu, który ogranicza wydatki do najniezbędniejszych z punktu widzenia należytego prowadzenia administracji i wypełnienia zadań gospodarczych Państwa.

Jak zaznaczaliśmy przed kilkoma dniami na podstawie sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu zestawienia z wpływów z danin publicznych i monopoli, wpływy te dały w ciągu półrocza ubiegłego przeszło 45% preliminarza całorocznego. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że terminy płatności podatku majątkowego i najważniejszych podatków bezpośrednich przypadają

na 2-gą połowę roku, że więc wpływy z danin publicznych w II-giem półroczu będą znacznie wyższe, niż w półroczu poprzedniem, zaś polityka oszczędnościowa w wydatkach przestrzegana będzie w dalszym ciągu, — dojść będziemy musieli do wniosku, że równowaga budżetowa jest całkowicie zapewniona.

CO PRZYNOSZĄ MONOPOLE.

Monopole państwowe przynoszą skarbowi pokaźne dochody: w styczniu r. b. przyniosły one 18,6 milj. zł., w lutym 26,4 milj. zł., w marcu 30,1 milj. zł., w kwietniu 34,3 milj. zł., w maju 31,5 milj. zł., w czerwcu 33,1 milj. zł. Ogółem monopole państwowe przyniosły w ciągu 6 miesięcy r. b. 174,3 milj. zł.

Największe dochody daje monopol tytoniowy: w ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. monopol tytoniowy dał 83,5 milj. zł., monopol spirytusowy 75,8 milj. zł., monopol solny 13,5 milj. zł., monopol sacharyny 88 tys. zł., loterja państwowa zaś 1,2 milj. zł.

JAK WPŁYWAJĄ PODATKI.

Ze sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu zestawienia wpływów ważniejszych podatków i monopoli w pierwszych 2-ch dekadach lipca widzimy, że w I-ej dekadzie lipca wpływy te stanowiły 25,3 milj. zł., w II-ej dekadzie zaś 25,9 milj. zł.

Pierwsza dekada czerwca dała z tych samych podatków i monopoli 23,3 milj. zł., druga zaś dekada czerwca — 23,8 milj. zł.

PRACE NAD BUDŻETEM ROKU 1926.

Ministerstwo Skarbu ukończyło wstępne prace nad budżetem 1926 roku.

Wyniki tych prac będą w dniach najbliższych przedłożone p. Premjerowi celem ostatecznego ustalenia wysokości wydatków i dochodów państwowych w r. 1926.

W związku z tem Dyrektor Departamentu Budżetowego Ministerstwa Skarbu, Dr. Zaczek, wyjeżdża w tych dniach do Krynicy.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Dn. 27 lipca odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem po załatwieniu spraw bieżących postanowiono:

Zawiesić całkowicie pobieranie państwowego podatku przemysłowego od tranzakcyj eksportowych rudą żelazną oraz uchylić bezzwłocznie cło wywozowe na zboże.

PRACE MENNICY PAŃSTWOWEJ.

Mennica Państwowa w dalszym ciągu wybija monety zdawkowe 5, 2 i 1-groszowe, których brak w obiegu wciąż daje się odczuwać. Produkcja wynosi przeszło 300 tys. sztuk dziennie.

Obecnie Mennica wykańcza urządzenia, niezbędne do bicia monet złotych. Poza biciem monet złotych Mennica będzie w stanie przetapiać i rafinować większe ilości złota na potrzeby krajowego przemysłu złotniczego.

Wreszcie wykonywane są w Mennicy medale. Obecnie pracuje Mennica Państwowa nad wykonaniem medala 1000-lecia Chrobrego.

TRZY MILJONY DOLARÓW WPŁYNĘŁO DO BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

„International Match Corporation" w związku z zawartą umową na dzierżawę monopolu zapałczanego przekazała — dn. 25 ub. m. — na rachunek Banku Gospodarstwa Krajowego kwotę 3.000.000 dolarów.

HANDEL ANGIELSKO-POLSKI.

Obrót towarowy pomiędzy Anglją a Polską w ciągu 4-ch ostatnich lat stale wzrastał. W roku 1922 przywóz z Anglji do Polski przedstawiał wartość 59.307 tysięcy złotych, wywóz zaś 26.702 tysiące złotych. W roku 1923 przywóz 90.529, wywóz 70.042 tysięcy złotych. W roku 1924 przywóz 110.271, wywóz 133.035 tysięcy złotych. W okresie porównawczym jasno występuje stałe zwiększenie obrotów handlowych pomiędzy Anglją a Polską. Jednocześnie uległ zasadniczej zmianie charakter tego handlu. Gdy w roku 1922 i 1923 bilans był ujemny, w roku 1924 wywóz polskich towarów do Anglji przewyższa o 20.06% przywóz towarów angielskich do Polski.

HANDEL POLSKO-DUŃSKI.

W roku 1924 przywieziono z Danji do Polski 142.221 tonn rozmaitych towarów, wartości 14,8 miljonów złotych, wywieziono natomiast z Polski do Danji 1.415.257 tonn towaru, wartości 20,4 miljonów złotych. Przywóz z Danji stanowił 1% ogólnego przywozu do Polski, wywóz natomiast wynosił 1,6% ogólnego wywozu z Polski. Bilans handlu zagranicznego z Danją jest dodatni, przyczem nadwyżka wynosi 5,564 tysięcy złotych.

HANDEL POLSKO-HISZPAŃSKI.

W ciągu całego roku 1924 handel polsko-hiszpański był w zaniedbaniu. Inicjatywę kupca polskiego cechowała nieznajomość rynku hiszpańskiego, oraz brak usiłowań w kierunku uzyskania zbytu na tym rynku. Ogółem przywieziono do Polski z Hiszpanji 316.773 tonny towaru, wartości 9 miljonów złotych, co stanowi 0,6% ogólnego przywozu do Polski, natomiast wywieziono 1,781 tonn towaru, wartości 160 tysięcy złotych. Z cyfr tych widać, że możliwości wywozowe do Hiszpanji absolutnie nie zostały wyzyskane, i że bilans tego handlu jest dla całokształtu handlu zagranicznego Polski niekorzystny, dorzucając do ogólnego niedoboru cyfrę 8,9 miljonów złotych.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ WE FRANCJI.

W czerwcu r. b. Bank Francuski obniżył swą stopę procentową z 7 na 6% w stosunku rocznym. Według opinji gospodarczych kół Francji, zniżka ta nastąpiła wskutek nieoczekiwanego zarządzenia władz skarbowych, gdyż raczej z punktu widzenia nowej polityki walutowej, należałoby oczekiwać zwyżki.

Wszystkich odbiorców „OSZCZĘDNOŚCI", którzy dotychczas nie uiścili prenumeraty, prosimy o wpłacenie zaległej prenumeraty na konto czekowe w P. K. O. Nr. 10.640.

JEDNA INFORMACJA, WSKAZÓWKA LUB RADA, KTÓRYCH TYG. „OSZCZĘDNOŚĆ" ZAWIERA WIELE, POKRYJE STOKROTNIE KOSZT PRENUMERATY.

Prenumerata wynosi: miesięcznie zł. 3, kwartalnie zł. 8.

Wpłacajcie prenumeratę na konto czekowe w P. K. O. Nr. 10.640.

HANDEL POLSKO-WĘGIERSKI.

Obrót towarowy pomiędzy Polską a Węgrami w ciągu roku 1924 był niewielki, konjunktury wywozowe nie zostały dostatecznie wyzyskane. Przywieziono z Węgier do Polski 251.236 tonn towaru, wartości 14 miljonów złotych, co stanowi 1% ogólnego przywozu do Polski, wywieziono natomiast 6.874.185 tonn towaru, wartości 24 miljony złotych, co stanowi 1,9% ogólnego wywozu z Polski. Pomimo to, iż bilans handlu węgiersko-polskiego przynosi ogólnemu bilansowi Polski około 10 miljonów złotych nadwyżki, jednakże stwierdzić można, iż nadwyżka ta mogłaby sięgać cyfry znacznie większej, gdyby został odpowiednio zorganizowany zbyt produktów Polski, na które na Węgrzech istnieje w dalszym ciągu duże zapotrzebowanie.

REORGANIZACJA CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU W NIEMCZECH.

Konsolidacja niemieckiego przemysłu hutniczego i metalurgicznego z każdym dniem czyni dalsze postępy. Do syndykatu czystej stali przystąpiły obecnie od 1 lipca dwa nowe koncerny metalurgiczne posiadające poważne znaczenie w przemyśle niemieckim: Linke, Hofmann-Lauchhammer i Charlotenhütte. Pierwszy z tych koncernów zgodził się na przystąpienie po pertraktacjach o podwyższenie udziału w ogólnej produkcji ze 12 tysięcy tonn na 501.431 tonn, które dały wynik pomyślny. Drugi zgodził się na wyznaczoną mu normę. Jak wiadomo syndykat ten ma za zadanie przedewszystkiem walczyć o rynki zbytu dla niemieckich wyrobów metalurgicznych i pokrywać wynikłe stąd dla poszczególnych przedsiębiorstw straty. Sprawa ta obecnie jest w niemieckim przemyśle żelaznym bardzo aktualna, gdyż cały szereg firm i zakładów przemysłowych, wskutek zastoju w produkcji i sprzedaży stoi wobec konieczności redukcji personelu i wstrzymania warsztatów. Wielka fabryka lokomotyw „Henschel et Fils w Cassel" zmuszona była w ostatnich czasach zwolnić trzecią część zatrudnionych w niej robotników w ilości 1.500, kiedy w roku 1921 jeszcze fabryka ta zatrudniała 9.400 robotników. Podobną redukcję przeprowadziła firma „Phenix", która zamknęła swoje kopalnie, zwalniając 3.750 robotników.

PRZEPISY DEWIZOWE W RUMUNJI.

Wpłaty dla cudzoziemców, znajdujących się w Rumunji, są dozwolone do wysokości 5.000 lei. Większe sumy można przesyłać po uzyskaniu zezwolenia centrali dewiz w Bukareszcie, udzielanego na zasadzie listu frachtowego, faktury, kwitu celnego, lub uwierzytelnionej umowy na dostawę towarów. Przelew tych sum z konta obcokrajowców uzależniony jest od zezwolenia centrali dewiz. Czeki i traty ciągnione są dozwolone o ile dotyczą akredytowanych sum lub też po skontrolowaniu prawa przywozu. Wywóz waluty rumuńskiej w gotówce i udzielanie kredytów cudzoziemcom w rumuńskiej walucie są zabronione. Podróżującym po Rumunji wolno brać ze sobą najwyżej 2 tysiące franków francuskich, lub też równowartość tej sumy w walutach obcych.

Oszczędności rolników przyśpieszą wykonanie reformy rolnej.

POMOCE PROPAGANDOWE

PRZYGOTOWANIA DO ROZWINIĘCIA PROPAGANDY W SEZONIE JESIENNYM.

Polska, jako kraj przeważnie rolniczy, jest gospodarczo ściśle związana z rezultatami zbiorów, i ze zdolnością konsumpcyjną wsi. W roku bieżącym zbiory zapowiadają się dobrze. Wzmoże to zdolność konsumpcyjną wsi, a przeto przyczynić się może wydatnie do ożywienia wymiany i produkcji.

Organizacje oszczędnościowe winny przeto przygotować się do intensywnej akcji propagandowej na jesieni b. r.

Do tego celu służyć mogą pomoce propagandowe, jakie red. tyg. „Oszczędność" przygotowała w formie ulotek, plakatów, broszurek.

Barwny nasz plakat Nr. 2 winien znaleźć się w każdej wsi i miasteczku. Przypomina on bowiem obywatelom stale znaczenie oszczędności pieniężnej.

Instytucje oszczędnościowe znają ten plakat, gdyż był on dołączony do Nr. 6-go tyg. „Oszczędność". Zwracamy uwagę na doniosłość propagandy intensywnej, nieodzownej na jesieni b. r. Pozostały niewielki zapas tego plakatu rozsyłamy instytucjom zamawiającym, nadmieniając, iż na plakacie zostawione jest miejsce na dopisanie nazwy i adresu instytucji.

Plakat ten nadaje się tak na wieś, jak i dla ludności miejskiej. Specjalnie zaś zwrócić pragniemy uwagę, iż plakat ten winien znaleźć się w każdej szkole.

Ulotki, które czytelnicy nasi znają, należy rozdawać na zebraniach, jarmarkach i t. p., można je również wylepiać. Ten ostatni sposób jest specjalnie wskazany w odniesieniu do ulotki Nr. 3 z rysunkiem.

Ostatnio wydaliśmy broszurę dla ludności wiejskiej: „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą" (patrz Nr. 8 i 12 „Oszczędności"), którą dostarczamy na zamówienie najmniej 1000 sztuk, po uzupełnieniu tekstu według życzenia instytucji zamawiającej, w cenie 125 zł. za 1000 sztuk.

Zwracamy uwagę, iż okładkę (II i III str.) można wykorzystać na ogłoszenie którejś z miejscowych organizacyj rolniczych, — np. Spółdzielni rolniczej, Spółki mleczarskiej, Syndykatu rolniczego, lub jakiejś pokrewnej organizacji, względnie firmy handlowej, która pragnęłaby zwrócić na pracę swą uwagę ludności rolniczej.

Może to przyczynić się do znacznego obniżenia kosztów broszurki dla instytucji zamawiającej, gdyż reklama musi być płatna. Instytucja zamawiająca winna przeto porozumieć się z jakąkolwiek inną organizacją w celu przesłania do nas ogłoszenia na zamówionej ilości broszurek. Za tekst dodrukowanego ogłoszenia liczymy jedynie koszt jego składu. W ten sposób instytucje oszczędnościowe mogą pokryć sobie koszt propagandy.

Broszura ta nadaje się do rozdawnictwa, względnie do rozsprzedaży przez organizacje oświatowe i społeczne.

KSIĄŻECZKA WKŁADOWA.

W numerze 10—11 podaliśmy pierwszą stronę okładki naszej książeczki wkładowej.

Obecnie podejmy parę wewnętrznych stron, aby czytelników naszych bliżej z wzorem książeczki wkładowej zapoznać.

Strona II-ga okładki (wewnętrzna) poświęcona jest na uwidocznienie stopy procentowej i na wypisanie ogólnych i specjalnych zastrzeżeń, dotyczących wkładów, oraz warunków wypłat. Warunki te, jako mogące podlegać wahaniom w zależności od konjunktur, mogą być jedynie wypisywane odręcznie. To też jedynie zdanie o perjodycznem dopisywaniu odsetek do kapitału, z pozostawieniem miejsca na wpisanie terminów jest wydrukowane.

Strona III-cia okładki zawiera, poza hasłem i rysunkiem, wyliczenia wzrostu kapitału przy systematycznem odkładaniu 1.50 miesięcznie w ciągu lat 30.

Strona IV okładki — pozostawiona jest na dodrukowanie tekstu według życzenia instytucji zamawiającej najmniej 1000 egz. Zdaniem naszem, tekst ten winien być poświęcony propagandzie zadań instytucji oszczędnościowej. A więc np. spółdzielnie kredytowe, winny wykorzystać to miejsce dla propagandy spółdzielczości — przyczem w porozumieniu z zaprzyjaźnionemi spółdzielniami innego typu (spożywców lub wytwórców) mogą ostatnią stronę im poświęcić, co winno wpłynąć na obniżenie kosztów nabycia książeczek. Traktować bowiem należy w tym wypadku ostatnią stronę okładki jako handlowo korzystną — zainteresowana przeto instytucja winna partycypować w kosztach książeczek.

Pierwsza strona tekstu zawiera numer książeczki, numer strony książki głównej, przy większych bowiem obrotach liczby te mogą nie być identyczne. Nazwisko, imię i adres właściciela książeczki, oraz rubryki: rok urodzenia i podpis składającego.

Te dwie ostatnie rubryki uwzględniliśmy ze względu na to, iż książeczki mogą być wystawiane na imię nieletnich, gdy oso-



Stronica.................. №

KSIĄŻECZKA WKŁADOWA

NA IMIĘ

Pan ....

Adres ....

Urodz. dn. ....

Podpis składającego: ....

Pierwsza strona tekstu książeczki wkładowej.



Data	Przyjęto		Wypłacono		Pozostaje		Odsetki należne		Potwierdzenie wpłaty lub wypłaty
	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	
Do przeniesienia									

Strona tekstu książeczki wkładowej.

ba wpłacająca nie jest osobą na czyje imię jest wystawiona książeczka. Ma to znaczenie przy propagandzie w szkole i wśród młodzieży.

Sumy składane mogą być również, aż do dojścia właściciela do pewnego wieku, a wtedy data urodzenia ma pierwszorzędne znaczenie.

Przy znacznym rozwoju Kasy oszczędności zdarzyć się może, iż dwie lub więcej osób o identycznem nazwisku i imieniu składają swe oszczędności w jednej kasie; i wtedy rok urodzenia może stanowić moment rozróżniający.

Pod temi rubrykami znajduje się dość miejsca na pieczęć i podpisy uwierzytelniające książeczkę wkładową.

Dalsze piętnaście stron tekstu stanowią rubryki, jak zamieszczony wzór. Każda strona naszej książeczki wkładowej opatrzona jest rysunkiem propagandowym i hasłem.

Cena 1000 egz. wraz z dodrukowaniem potrzebnych tekstów wynosi 140 złotych.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty na konto czekowe w P. K. O. Nr. 10.640.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bracka 17, telefon 238-11.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 10.640.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:
Rocznie . . . . 32 zł.
Kwartalnie . . . 8 zł.
Miesięcznie . . 3 zł.

Ceny ogłoszeń:
Strony okładki . . . . : 400 zł.
Za tekstem: 1/1 strona . 300 zł.; 1/2 strony . 150 zł.; 1/4 strony . 100 zł.

Redaktor: Lucjusz Dura. **Wydawca: Spółka Wydawnicza „Oszczędność", sp. z o. o.**

Drukarnia P. K. O., Bugaj 5, telefon 150-76.